



Grey Scale #13



DANES PICTA .COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



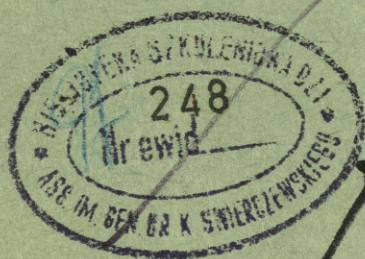
AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP
im. generała broni Karola Świerczewskiego

ASG wewn. 26/76

~~SECRET~~
~~SECRET~~
~~SECRET~~
Egz. Nr 1

Plk dr Wiesław STĘPNIEWSKI

ORGANIZACJA WEJŚCIA ARMII DO BITWY
ZACZEPNEJ PO PRZEGRUPOWANIU WOJSK
NA DUŻĄ ODLEGŁOŚĆ



BIBLIOTEKA NAUCZONA ASG WP
Archiwum Dokł. Zmierz. Specjalnych
Nr ewid.

WARSZAWA KWIECIEŃ 1975



Colour Chart #13

Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black

Inches
Centimetres
1 2 3 4 5 6 7 8
1 2 3 4 5 6 7 8

DANES PICTA .COM

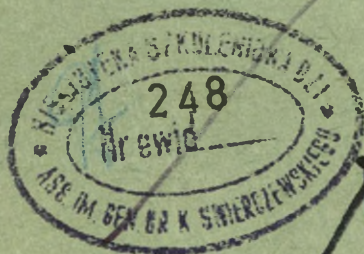
AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP
im. generała broni Karola Świerczewskiego

ASG wewn. 26/76

~~SECRET~~
~~SECRET~~
~~SECRET~~
Egz. Nr 1

Płk dr Wiesław STĘPNIEWSKI

**ORGANIZACJA WEJŚCIA ARMII DO BITWY
ZACZEPNEJ PO PRZEGRUPOWANIU WOJSK
NA DUŻĄ ODLEGŁOŚĆ**



41296

BIBLIOTEK NAUCZOWA ASG WP
Archiwum Działu ZKorow. Specjalnych
Nr swid.

WARSZAWA

KWIECIEŃ

1975

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP

im. gen. groni K. Swierczewskiego

ASG wewn. 26/76

nr. 88 ust. 2

(Dz.U. RP Nr 17 poz. 85)

ZATWIERDZAM
SZEFA KATEDRY SZTUKI OPERAC.

Egz. nr 1

płk prof. dr Kazimierz Nożko

PRZEKLASYFIKOWANO
Protokół Nr 12657

płk dr Wiesław STĘPNIEWSKI

Organizacja wejścia armii do bitwy zaczepnej po przegrupowaniu wojsk na dużą odległość.



WARSZAWA

kwiecień

1975 r.

BIBLIOTEKA NAUKOWA ASG WP
Archiwum Działu Zmorsów Specjalnych

Nr ewid. _____

Spis treści

	Str.
1. Obszar zapewniający wejście armii do bitwy	4
2. Tworzenie ugrupowania armii wchodzącej do bitwy	8
3. Przegrupowanie armii z rejonu wyjściowego do rejonu wprowadzenia do bitwy	11
4. Przejście armii do uderzenia	14
5. Sposoby wejścia armii do bitwy	17
6. Kwintesencja wejścia armii do bitwy	22

Załącznik nr 1

Schemat obszaru wprowadzenia armii do bitwy.

Wejście wojsk do bitwy jest to ta część operacji, kiedy armia wykonuje przegrupowanie do rejonu wprowadzenia do bitwy, tworzy ugrupowanie operacyjne oraz zawiązuje bitwę.

Wyodrębnia się dwa rodzaje wejścia do bitwy: za pomocą luzowania i drugi - bezpośrednio z rejonu wyjściowego. Zajmiemy się analizą drugiego rodzaju wejścia armii do bitwy, bowiem luzowanie w skali operacyjnej, z jego długotrwałością i skomplikowaniem, jest dzisiaj zastępowane wchodzeniem do bitwy bezpośrednio z marszu, które daje największą szansę w ogóle dotarcia do rubieży styczności z przeciwnikiem, a w konsekwencji - do wykonania uderzenia za pomocą wojsk i za pomocą broni jądrowej. Utrzymanie niezaangażowanych w walce związków operacyjnych w strefie operacyjnej, nie mówiąc już o taktycznej, co jest niezbędne przy luzowaniu - jest w wojnie jądrowej wręcz niemożliwe, a w wojnie prowadzonej pod groźbą zastosowania tej broni - wielce problematyczne. Wcale to jednak nie znaczy, że w jakiejś specyficznej sytuacji, armia nie może próbować wejść do bitwy po zluzowaniu wojsk będących w styczności z przeciwnikiem.

Każdorazową możliwość zastosowania któregoś z dwóch rodzajów wejścia do bitwy, określa cel wprowadzenia, wychodząc z tego, że ogólnym celem wprowadzenia armii do bitwy zaczepnej jest wykonanie uderzenia.

Cel ten armia osiąga, po pierwsze - przez

doprowadzenie wojsk do rejonu wprowadzenia do bitwy, co wykonuje za pomocą przegrupowania z rejonu wyjściowego; po drugie - przez stworzenie ugrupowania operacyjnego, które organizuje w rejonie wyjściowym, na trasach marszu oraz ostatecznie w rejonie wprowadzenia; po trzecie - przez postawienie zadań wojskom na przemarsz z rejonu wyjściowego armii do rejonów wyjściowych związków taktycznych z ich rejonów wyjściowych na rubież lub w rejon wprowadzenia.

Z celu wejścia do bitwy wynika wybór - oprócz rodzaju wejścia - jednego ze sposobów wejścia /o czym w pkt. 5/, oraz określonego użycia sił.

1. OBSZAR ZAPEWNIAJĄCY WEJŚCIE ARMII DO BITWY.

Obszar wejścia armii do bitwy /patrz schemat/ rozciąga się od rubieży wyjściowych do natarcia aż tylnej granicy rejonu wyjściowego do bitwy; głębokość tego obszaru może mieć ok. 250-300 km, a szerokość ok. 100 km.

Po otrzymaniu zadania na operację, maszerująca armia powinna mieć zapewnione warunki na przygotowanie się do wejścia do bitwy. Przygotowanie to polega na uzupełnieniu strat poniesionych w czasie marszu, na przygotowaniu sprzętu, na przysposobieniu ludzi oraz na zaplanowaniu operacji. Do wykonania tych czynności armii wydziela się rejon wyjściowy do bitwy o powierzchni ok. 10.000 km^2 . Przednia jego granica oddalona jest od linii styczności wojsk o 120-150 km, a tylna jeszcze o na-

stępne 100-150 km dalej. Wynika to z możliwości marszowych armii, która powinna w ciągu jednej nocy przejść z tego właśnie rejonu wyjściowego do rejonu wprowadzenia do bitwy, wynika z głębokości ugrupowania pierwszorzutowych związków operacyjnych, wynoszącej właśnie ok. 120 km, wynika także z potrzeby przygotowania wojsk poza strefą rażenia co najmniej korpuśnych środków przenoszenia broni jądrowej.

W rejonie wyjściowym armia powinna pozostawać możliwie najkrócej, to znaczy tylko dopóty, dopóki nie przygotuje się do prowadzenia bitwy. Czas ten - limitowany z reguły odtworzeniem sposobności ludzi i pojazdów - wynosi minimum 12 godzin od momentu rozpoczęcia zajmowania rejonu przez czołowe dywizje.

Obrona przeciwlotnicza rejonu wyjściowego zorganizowana jest według obowiązujących zasad OPL rejonu ześrodkowania wojsk, tj. przez armię, natomiast ubezpieczenie od napadu naziemnego organizacyjnie kończy się na dywizji.

Przednią granicę obszaru wprowadzenia armii do bitwy wyznacza, jak powiedzieliśmy, rubież wprowadzenia wojsk do walki. Jednak dla armii niemożliwe jest ustalenie na dobę wcześniej jakiegokolwiek rubieży, dlatego otrzymuje ona rejon wprowadzenia do bitwy, to znaczy rejon o szerokości 60-100 km zamknięty po bokach liniami rozgraniczenia, przednią granicą przebiegającą w przybliżeniu przewidywanej linii styczności wojsk z przeciwnikiem oraz

tylną granicą przebiegającą w momencie uderzenia wojsk co najmniej około 100 km od linii styczności wojsk.

W rejonie tym mieszczą się rejonny wyjściowe dywizji pierwszorzutowych, rejonny /rubieżę/ wprowadzenia do walki dywizji pierwszorzutowych, rejon drugiego rzutu, rejon ugrupowania BROT, stanowiska ogniowe artylerii do ognia pośredniego i do strzelania na wprost /nie zawsze/, rejonny odwodów, stanowiska dowodzenia, rejon tyłów.

Rejonny wyjściowe dywizji pierwszorzutowych powinny znajdować się jak najbliżej rubieżę styczności wojsk. Im bowiem bliżej tym łatwiej jest przeprowadzić rekonesans, postawić zadanie, zorganizować współdziałanie zwłaszcza z wojskami działającymi aktualnie w styczności z przeciwnikiem, zorganizować rozpoznanie, rozwinąć z marszu pułki. Biorąc pod uwagę głębokość ugrupowania wojsk działających w styczności z przeciwnikiem oraz zasięg naziemnych środków rozpoznania radiolokacyjnego i środków ogniowych przeciwnika - przyjmuje się jako optymalną odległość rejonny wyjściowego na 30 km od przeciwnika. Dywizje pierwszorzutowe otrzymują następnie rejonny lub rubieżę wejścia do walki.

Dywizje drugorzutowe mogą otrzymać rejonny wyjściowy nie bliżej niż 80 km od rubieżę styczności wojsk z racji na brak miejsca bliżej pierwszego rzutu.

BROT Brygada rakiet operacyjno-taktycznych, bez względu na zagęszczenie i jakiegokolwiek inne prze-

ciwności, musi, jako podstawowa siła pozostająca w ręku dowódcy armii, znaleźć się w rejonie stanowisk startowych oddalonych o 40-50 km od styczności wojsk pierwszorzutowych, jeszcze przed pierwszorzutowymi dywizjami w ich rejonach wyjściowych.

Artyleria do ognia pośredniego znajduje się w dywizyjnych rejonach wprowadzenia do walki, jeżeli została rozdzielona do poszczególnych dywizji. Jeżeli natomiast tworzona jest armijna grupa artylerii, wówczas wprowadzana jest najpierw do rejonu wyjściowego, odległego - tak samo jak dywizje, o ok. 30 km od styczności wojsk pierwszorzutowych. AGA

Artyleria do strzelania na wprost również znajduje się w dywizyjnych rejonach wprowadzenia do walki, jeżeli zostaje przydzielona dywizjom. Jeżeli nie zostaje przydzielona dywizjom, tworzy odwód przeciwpancerny, który dyslokowany jest w armijnym rejonie wprowadzenia do bitwy za dywizjami pierwszorzutowymi.

Odwody armijne zajmują swoje rejony znacznie głębiej jak w natarciu z bezpośredniej styczności z przeciwnikiem; zajmują je za rejonami wyjściowymi dywizji pierwszorzutowych. Odwody

Stanowiska dowodzenia przechodzą w rejon wprowadzenia do bitwy w zasadzie równocześnie z wojskami. Jako pierwsze, z reguły przed wojskami, zajmuje swoje miejsce - w odległości 15-20 km od rubieży styczności - wysunięte stanowisko dowodzenia /WSD/. WSD
Jako następne, mniej więcej równocześnie z pierwszorzutowymi dywizjami, rozwija się, w odległości

SD
TSD
W.D. 92
25-40 km od rubieży styczności wojsk, stanowisko dowodzenia /SD/. Tyłowe stanowisko dowodzenia /TSD/ przybywa przed drugim rzutem armii i RBA i rozwija się 40-60 km od rubieży styczności wojsk. Stanowiska dowodzenia wojsk są dyslokowane w wyznaczonych tym wojskom rejonach, z wyjątkiem dywizji pierwszorzutowych, które wysyłają swoje WSD do przodu, od razu na odległość 3-5 km od styczności wojsk.

Tyły armii wchodzi do rejonu wprowadzenia do bitwy w różnym czasie, a więc równocześnie z drugim rzutem, częściowo za nim, a niektóre elementy nawet prawie równocześnie z dywizjami pierwszorzutowymi. Zajmują one rejony o ogólnej powierzchni ponad 250 km². Rozmieszczają się bezpośrednio za dywizjami pierwszorzutowymi i ABROT, tj. w granicach ponad 80 km od rubieży styczności wojsk, a więc znacznie dalej, jak w warunkach przechodzenia do natarcia z bezpośredniej styczności. Rejony te nie są rejonami pracy tyłów, ale tak samo jak dywizji pierwszorzutowych - tylko rejonami wyjściowymi do działania, z wyjątkiem APTBR, która rozmieszcza w rejonie odległym od rubieży styczności wojsk nie dalej niż 70 km, a od ABROT - niż 20 km.

APTBR

2. TWORZENIE UGRUPOWANIA ARMII WCHODZĄCEJ DO BITWY.

Po zakończeniu marszu armia przedstawia sobą, stosowanie do sytuacji, uszykowany związek

operacyjny,, z którego tworzy się w sposób bezkolizyjny takie ugrupowanie, jakiego wymaga przyszła operacja. Zatem w rejon wyjściowy do bitwy wojska wchodzi w określonej, celowej, z góry zamierzonej kolejności. Jeżeli w takiej kolejności nie przybywają z jakiegokolwiek przyczyny, np. na skutek oddziaływania przeciwnika, wówczas formowanie ugrupowania operacyjnego traci na terminowości i jakości, a nawet na oczekiwanej i celowej konstrukcji. Doprowadzenie wojsk armii do rejonu wyjściowego jest więc tylko wstępnym etapem budowy ugrupowania operacyjnego.

Tworzenie ugrupowania jest procesem ciągłym, rozłożonym w czasie i w przestrzeni. Dokonuje się go ostatecznie na obszarze rozciągającym się od rejonu wyjściowego do rejonu wprowadzenia armii do bitwy.

Ugrupowanie armii do prowadzenia działań zaczepnych nie polega tylko na podziale na nacierające rzuty i odwody; wojska armii dzielą się także na zgrupowania uderzeniowe i wiążące, których jest od 2 do 4.

Tworzenie zgrupowań uderzeniowych przebiega w ramach organizacji ugrupowania operacyjnego z wojsk nie działających w styczności z przeciwnikiem; jedynie wolne odwody wojsk działających w styczności mogą tworzyć oddzielne zgrupowanie uderzeniowe. Jest niemal regułą, że zgrupowania uderzeniowe tworzone są pod przykryciem wojsk działających w styczności z przeciwni-

kciem, z wojsk przybyłych z głębi operacyjnej oraz z tej części wojsk podporządkowanych wchodzącej do bitwy armii, które nie są zaangażowane bezpośrednio w walkę.

Do zgrupowań wiążących armia wydziela świadomie zdecydowaną mniejszość wojsk, a zwłaszcza te, których nie może z różnych względów użyć w zgrupowaniach uderzeniowych. Przede wszystkim są to podporządkowane jej wojska działające w styczności z przeciwnikiem.

Specyficzne właściwości ugrupowania armii wchodzącej do bitwy bezpośrednio z marszu sprowadzają się, po pierwsze do tego, że ugrupowanie operacyjne armii tworzone jest w ruchu, w czasie przegrupowania z rejonu wyjściowego do rejonu wprowadzenia do bitwy, a więc w czasie przeznaczonym na dojście do przeciwnika, to znaczy, że nie wymaga wydzielania specjalnego czasu.

Po drugie - sprowadzają się do tego, że w skład ugrupowania operacyjnego armii mogą wchodzić nie tylko wojska przegrupowane z głębi operacyjnej, lecz także wojska działające dotychczas w styczności z przeciwnikiem.

Po trzecie - do tego, iż z dynamiki organizowania ugrupowania wynika zjawisko charakteryzujące się tym, że - w przeciwieństwie do tworzenia ugrupowania operacyjnego w styczności z przeciwnikiem - w tych okolicznościach ugrupowanie jest "płynne", jako całość nie egzystuje równocześnie; podczas gdy jedne elementy przechodzą już do ude-

rzenia, inne mogą być jeszcze w marszu na podstawy wyjściowe.

W sumie rzecz sprowadza się do tego, że przegrupowanie wojsk do rejonu wprowadzenia decyduje równocześnie i o doprowadzeniu wojsk na podstawy wyjściowe i o uszykowaniu armii do bitwy.

3. PRZEGRUPOWANIE ARMII Z REJONU WYJŚCIOWEGO DO REJONU WPROWADZENIA DO BITWY

Celem tego przegrupowania, t.j. przegrupowania w ramach operacji, jest przejście do bitwy bezpośrednio z marszu. Z tego celu wynika sposób przegrupowania armii. Jest on zeterminowany przede wszystkim wymogami czasowymi; wchodzi w rachubę przede wszystkim czas nocny. Idzie o to, aby wojska opuszczały rejon wyjściowy pod osłoną ciemności i aby kończyły wchodzenie do swoich rejonów wyjściowych również nocą. Z kalkulacji jednakże wynika, że potrzeba aż 12-18 godzin^{x/} na to przegrupowanie, a zatem więcej czasu niż ma w naszej szerokości geograficznej średnio długa noc.

Dlatego należy podczas tego przegrupowania, po pierwsze, skrócić przerwy taktyczne eliminując odstępy między kompaniami, między samodzielnymi kompaniami zmniejszyć je do 0,5 km doprowadzając w ten sposób do 7-9 kolumn w pułku; odstępy między batalionami skrócić do 3 minut jazdy, między samodzielnymi batalionami - do 6 minut, a między pułkami - do 10 minut.

x/ Długość kolumn armijnych sięga ok. 1800 km, co podzielone na 5-7 dróg daje 250-350 km. Przyjmując tempo marszu nocnego 20 km/godz. - 250-350 : 20 - daje 12-18 godzin.

Daje to w sumie w armii ok. 500 zaoszczędzonych kilometrów, a więc $1800 - 500 = 1300$ km długości kolumn armii.

Po drugie - coraz większa gęstość dróg na TDW daje szansę wykorzystania przez armię nie 5-7, a 10 dróg. Zatem 1300 km przeliczone na 10 dróg daje 130 km długość kolumn na każdej drodze, co przeliczone na długotrwałość marszu daje ok. 6,5 godz. /130:20/.

Po trzecie - ponieważ przestrzeń od rejonu wyjściowego do rejonu wprowadzenia należy przemierzyć jak najszybciej, powinien to być jeden skok, bez względu na to, czy mierzy minimum tj. 80 km, czy też osiąga niemal dwukrotnie dłuższą maksymalną granicę, a także bez względu na to, czy marsz wykonywany jest za dnia, czy w nocy, oraz bez względu na porę roku, co np. w ciężkich warunkach zimowych może nadać przegrupowaniu charakter marszu dobowego.

Po czwarte - należy przegrupowanie to prowadzić, praktycznie rzecz biorąc bez przerw hamujących całościowy ruch na marszrutach, ponieważ kilkuminutowe przerwy zarządzone dla zmiany kierowców nie wpływają na ruch następnej kolumny, która przecież maszeruje w odstępie co najmniej 3 minut. Kwestię tą można ustalać tak optymistycznie przede wszystkim dlatego, że po kilkugodzinnym wysiłku marszowym wojska zatrzymują się w dywizyjnych rejonach wyjściowych na co najmniej 4-6 godzin.

Te wszystkie zabiegi podporządkowane są naczelnemu w tym czasie celowi: szybkiemu i bezkolejzycznemu doprowadzeniu wojsk na podstawy wyjściowe, w całkowitej gotowości wykonania uderzenia. A w czasie tego przegrupowania, jak powiedzieliśmy, tworzy się ostatecznie i, praktycznie rzecz biorąc, już nieodwracalnie ugrupowanie operacyjne. I stąd też wynika ugrupowanie marszowe armii, a przede wszystkim kolejność przegrupowania poszczególnych wojsk, które w tym wypadku przedstawiają sobą, specyficzny obraz, zupełnie różny od dotychczasowego ugrupowania armii przegrupowywanej z głębi operacyjnej. Wówczas armia prowadzona była elementami organizacyjnymi w kolejności zależnej od gotowości marszowej każdego z nich, teraz prowadzona jest elementami ugrupowania operacyjnego i w kolejności uzależnionej od czasu ich użycia w bitwie.

Generalizując tę kolejność, można ją określić następująco: pierwszy rzut wojska OPL, wojska rakietowe odwody, tyły, drugi rzut. Natomiast jeśli zagłębić się w detale, okazuje się że nie zawsze najpierw pójdzie pierwszy rzut, że właśnie jako pierwsze mogą iść np. wojska OPL lub ABROT. Każdorazowo bowiem jest to zależnie od przewidywanej formy działań, tj. od tego czy armia ma rozegrać bitwę spotkaniową, czy przechodzi do pościgu, czy też ma przełamać obronę przeciwnika. Dlatego niecelowe jest dociekanie szczegółowej receptury, takiej na przykład, jak dla dywizji maszerującej w przewidywaniu boju spotkaniowego, ponieważ są to sprawy

nieporównywalne. Ogólne zaś zasady dostrzegalne są przy rozważaniu samego aktu przechodzenia armii do uderzenia.

4. PRZEJŚCIE ARMII DO UDERZENIA.

Wojska przechodzące do uderzenia w rejonie wprowadzenia armii do bitwy znajdują się na podstawach wyjściowych, z wyjątkiem dywizji pierwszorzutowych, zatrzymanych w swoich rejonach wyjściowych, gdzie przygotowują się do natarcia z tzw. rejonów wyjściowych położonych w głębi. Właśnie te pierwszorzutowe dywizje grają dominującą rolę w tej fazie wchodzenia armii do bitwy, jako że druga siła uderzeniowa armii - brygada raketowa, znajduje się już na stanowiskach startowych w gotowości do działania, bądź nawet mogła już zdążyć wykonać uderzenie.

In. dywizje
Tak jak armia w swoim rejonie wyjściowym dokonywała szeregu zabiegów przygotowawczych na swoim szczeblu, tak też pierwszorzutowe dywizje w swoich rejonach wyjściowych również wykonują określone czynności przygotowawcze. Dziela się one na trzy grupy: pierwsza - postawienie zadań i zorganizowanie współdziałania; druga - przygotowanie ludzi i trzecia - przygotowanie sprzętu technicznego.

Wychodząc z faktu, że w armijnym rejonie wyjściowym cały stan osobowy dywizji pierwszorzutowych miał czas na regenerację sił i środków po zakończeniu przegrupowania na dużą odległość, a także, że sprzęt techniczny został przygotowany pod

względem sprawności i zatankowania na wysiłek przemarszu i prowadzenia walki w ciągu całego dnia - w dywizyjnych rejonach wyjściowych nie ma pod tym względem potrzeb wymagających dłuższego postoju. Długość postoju limituje natomiast proces postawienia zadań do kompanii włącznie oraz zorganizowanie współdziałania wewnątrz dywizji, a przede wszystkim z wojskami działającymi w styczności z przeciwnikiem.

Czas trwania tych czynności zależny jest głównie od wielkości korektur zadania dywizji, otrzymanego jeszcze w armijnym rejonie wyjściowym; im są one większe, tym bardziej przedłuża się czas stawiania zadań na wszystkich szczeblach taktycznych. Czas ich trwania zależy także od stopnia złożoności zadania postawionego wojskom przez armię. Próba ustalenia minimalnego czasu byłaby nieprecyzyjna, gdy nie brać w rachubę czekającej formy rozegrania bitwy. Stąd, wg przyjmowanej normy, waha się w granicach od 4 4 do 6 godzin. Składa się na to czas potrzebny przede wszystkim na zorganizowanie dowodzenia i współdziałania oraz na osiągnięcie gotowości wojsk, a głównie na osiągnięcie gotowości przez dywizjon rakiet taktycznych, przez artylerię oraz przez saperów. W różnych sposobach wykonania uderzenia inne wojska limitują ten czas. Sposoby te podyktowane są formą działań zaczepnych, które zaczyna prowadzić armia, tj. przełamaniem, bitwą spotkaniową, pościgiem.

W całości przebiegu przejścia do uderzenia w poszczególnych formach natarcia unaoznaczają się znaczne różnice przede wszystkim co do ilości czasu potrzebnego na wykonanie każdej z nich. Różnice te wynikają z różnego stopnia szczegółowości przygotowań przede wszystkim na szczeblach taktycznych. O ile bowiem na szczeblu armii wszystkie sprawy związane z dowodzeniem mogą być przeprowadzone na stanowiskach dowodzenia na podstawie map, o tyle na szczeblach taktycznych - większość, a na najniższych - prawie wszystkie muszą być prowadzone w terenie. Na to potrzebny jest dodatkowy czas. Zakładając nawet, że dowódca dywizji, czy dowódca pułku może w ostateczności postawić zadania i zorganizować współdziałanie przy użyciu tylko mapy, o tyle niżej mapa może być tylko pomocą w tych przedsięwzięciach; wszystko odbywa się w terenie, w który trzeba dojechać z dywizyjnego rejonu wyjściowego, i który trzeba przemierzyć, często pieszo.

Różnica w stopniu szczegółowości wynikają z formy natarcia jaką mają zastosować wojska. Innej bowiem dokładności wymaga np. pościg, a zupełnie innej przełamanie. Stąd okres 4-6 godzin pobytu dywizji w rejonach wyjściowych nie jest średni, lecz minimalny. Nie można bowiem w ciągu 6 godzin wypracować decyzji, postawić zadań i zorganizować współdziałania na przełamanie od pułku do drużyny czy pojedynczego czołgu, które znajdują się kilkadziesiąt kilometrów od przeciwnika, a mają przecież

przejsć tę odległość bez zatrzymań i wykonać wielce precyzyjne w swej konstrukcji uderzenie. Diametralnie inaczej może to przebiegać przy przechodzeniu do pościgu. Wtedy na te czynności potrzeba daleko mniej czasu, ponieważ pododziały nie wchodziją bezpośrednio do walki, a więc i zadania otrzymują daleko skromniejsze - na marsz w ramach ugrupowania marszowego oddziałów wydzielonych, awangard, czy sił głównych.

Są więc różne stopnie szczegółowości co do ugrupowania bojowego, w którym wojska przechodzą do walki. To znaczy, że w ramach takiego samego ugrupowania operacyjnego, ugrupowanie bojowe może być różne dla każdej dywizji; gdy jedna dywizja może przechodzić do pościgu, inna w tym czasie - do przełamania. Stąd i sposób, i czas przejścia do uderzenia tych dywizji mogą być znacznie różne. A więc przejście do uderzenia z marszu w skali operacyjnej może być, i zazwyczaj jest, rozłożone w czasie.

5. SPOSOBY WEJŚCIA ARMII DO BITWY.

Sposób wprowadzenia armii do bitwy jest to tryb doprowadzenia do wykonania uderzenia, wyrażony wielkością oraz kolejnością użycia wojsk.

Wyodrębnia się następujące trzy sposoby wejścia armii do bitwy: pierwszy - wejście armii całością sił, drugi - wejście do bitwy części sił armii trzeci - wejście armii kolejnymi zgrupowaniami.

Wejście armii całością sił polega na jednoczesnym zaangażowaniu do bitwy wszystkich sił armii, z tym, że pod "jednoczesny" należy rozumieć przedział czasowy w sensie operacyjnym. Znaczą to mianowicie, iż wszystkie siły armii wchodzą w ugrupowanie operacyjne w rejonie wprowadzenia i stoją do dyspozycji przez cały czas zgodnie z decyzją rozegrania bitwy.

Możliwe jest to do zrealizowania, kiedy całość sił armii znajdzie się już w rejonie wprowadzenia, który zapewnia warunki w pełni dogodnego rozmieszczenia wojsk w ich rejonach wyjściowych, na rubieżach wprowadzenia oraz na stanowiskach startowych i ogniowych. Ugrupowują się wówczas według następujących zasad: pierwszy rzut bezpośrednio za pierwszorzutowymi dywizjami wojsk działających w styczności z przeciwnikiem, brygada rakiet operacyjno-taktycznych - na tej samej wysokości lub 10-20 km dalej, wszystkie odwody specjalne - bezpośrednio za pierwszorzutowymi dywizjami i za BROT, bataliony ewakuacyjno-remontowe i kompanie remontowe - bezpośrednio za pierwszym rzutem, RBA i PTBR - na wysokości odowodów specjalnych, drugi rzut - 30-40 km za dywizjami pierwszorzutowymi. Część wojsk, a mianowicie artyleria, wojska rozpoznawcze oraz niektóre jednostki wojsk inżynieryjnych znajdują się w przodzie - w pasach dywizji działających w styczności z przeciwnikiem; armijne i dywizyjne SD - wysunięte do przodu, na odległościach jak przy przechodzeniu do natarcia z bezpo-

średniej styczości. Jeżeli na kierunku wprowadzenia armii nie ma wojsk włączonych, wówczas dodatkowo wysyłane są na rubież wprowadzenia oddziały wydzielone, spełniające rolę wojsk osłony rubieży wprowadzenia pułków.

Szczególność tego ugrupowania polega na tym, że z wyjątkiem ABROT, PTBR, drugiego rzutu oraz armijnego SD i WSD - dla wszystkich pozostałych wojsk są to rejony wyjściowe, które opuszczają one jednocześnie, a rejony i rubieże wprowadzenia zajmują po przejściu około 30 km.

Wejście do bitwy części sił armii polega na tym, że - mimo dysponowania całością sił - do bitwy wchodzi tylko ich część. Wynika to z dwóch powodów:

Po pierwsze - ze względu na brak możliwości rozwinięcia wszystkich wojsk w rejonie wprowadzenia. Gra tu rolę przede wszystkim zagęszczenie wojsk w rejonie wprowadzenia. Wpływa na to także sytuacja wojsk działających w styczności z przeciwnikiem oraz właściwości terenu. A więc sposób ten podyktowany jest koniecznością, wymuszony. W zależności od zadania, niemożność użycia całości sił można zrekomensować podporządkowaniem wojsk tej armii lub tych armii, w których pasie jest wprowadzana świeża armia. Rekompensata w postaci siły odnosi się jednak tylko do armii, ponieważ front na takim zabiegu może odnieść co najwyżej korzyści organizacyjne, które dopiero później mogą przerozdzić się w korzyść wyrażoną siłą zdobytą nie ilo-

ścią, ale zabiegiem organizatorskim. Z punktu widzenia interesów frontu, bezpośrednia korzyść siły zostanie osiągnięta wówczas, kiedy pozostała część wprowadzanej armii będzie użyta w innym miejscu, w imię ogólnego celu operacji frontowej.

Po drugie—wejście do bitwy tylko części armii wynika z braku potrzeby; jest więc wynikiem nie konieczności ale celowym użyciem tyłu i tylko tyłu sił, ile jest niezbędne do wykonania zadania - w myśl jednej z zasad sztuki wojennej. Nie chodzi tu, ma się rozumieć, o wprowadzenie części sił w postaci pierwszego rzutu, ale użycie w ogóle tylko tej części armii, która zostaje przesunięta do rejonu wprowadzenia. Pozostałe wojska, nie przeznaczone do bitwy, pozostają poza operacyjnym ugrupowaniem armii i pozostają w rejonie wyjściowym armii lub przechodzą w inne podporządkowanie, np. do odwodu frontu lub do innej armii; mogą też stanowić trzon organizowanej nowej grupy operacyjnej czy korpusu. W każdym wypadku wychodzą i podporządkowania armii.

Bez względu na powód, część sił armii przeznaczona do bitwy formuje zawsze odpowiednie ugrupowanie operacyjne.

Wejście armii do bitwy kolejnymi zgrupowaniami jest sposobem najtrudniejszym i każdorazowo budzącym wątpliwości w ogóle co do możliwości jego zastosowania. Trudno bowiem pogodzić go z zasadą koncentracji wysiłku, która najprościej interpretowana jest tak: skoncentrowanymi siłami bić aktualnie zdekoncentro-

wanego przeciwnika. Powstaje jednak pytanie - czy koncentracja wysiłku na dzisiejszym polu walki odnosi się tylko do równoczesnego uderzenia jak największą ilością sił? W końcowym efekcie koncentracja wysiłku do tego się powinna sprowadzać, jednak w dzisiejszych warunkach wysiłek ten może takiego końcowego efektu nie przynieść, tak po jednej i po drugiej stronie. Czekać zatem na pełny rezultat końcowy może być nieopłacalne, wręcz szkodliwe.

Nie oznacza to wszakże jakiejś nowej współcześnie reguły czy nawet zasady. Chodzi tylko o opłacalność każdorazowo wykalkulowaną. Chodzi przede wszystkim o to, aby nie fetyszyzować formy ześrodkowywania sił.

Ten sposób wejścia armii do bitwy ma najszersze zastosowanie w działaniach prowadzonych z użyciem BMR. Uderzeniami jądrowymi osiąga się bowiem powstrzymanie bądź niedopuszczenie do pola walki świeżych sił. Wyczekiwanie na przekroczenie rejonów zniszczeń, skażeń lub zakażeń bądź ich obchodzenie wpływa hamująco na poszczególne związki taktyczne i oddziały, rwie ugrupowanie marszowe, deaktualizuje zaplanowane czasy; w sumie rozdziela maszerujące wojska na części oraz zmusza do zabiegów mających na celu przewrócenie porażonym wojskom gotowości do kontynuowania marszu. Dlatego powszechnym zjawiskiem będzie wchodzenie armii do rejonu wyjściowego częściami, często tak przemieszany, że będą wymagać wielu zabiegów organizatorskich, zanim osiągną gotowość do przegrupowania w rejon

wprowadzenia do bitwy.

Każdy z powyższych trzech sposobów wejścia do bitwy może przybrać jedną z dwóch następujących form: przez przekroczenie wojsk działających w styczności z przeciwnikiem lub wejście w lukę wytworzoną w ugrupowaniu tych wojsk.

Na szczeblu armii żadna z tych form zazwyczaj nie występuje w czystej postaci, chociaż nie da się też wykluczyć takiej możliwości, zwłaszcza w działaniach prowadzonych z użyciem broni masowego rażenia.

6. KWINTESENCJA WEJŚCIA ARMII DO BITWY.

Dążenie do jak najszybszego wprowadzenia świeżych sił do bitwy jest obiektywną koniecznością. Nie może się ono jednak przeradzać w pośpiech. Wojska muszą się zatrzymać. Ważny jest tylko cel oraz czas i miejsce zatrzymania. W zależności od szczebla organizacyjnego występują w tym względzie inne wielkości czasu i przestrzeni. Głównym wyznacznikiem odległości rejonu, w którym wojska powinny być zatrzymane, jest zachowanie możliwości manewrowania, a wyznacznikiem czasu - postawienie zadań, organizacja współdziałania, zaopatrzenie.

Dla armii odległość tego rejonu powinna wynosić 120-150 km od rubieży styczności wojsk; jest to jej rejon wyjściowy do bitwy, w którym wojska przebywają minimum 12 godzin. Dla dywizji odległości rejonu wyjściowego od rubieży styczności wynosi około 30 km, gdzie wojska przebywają ok. 4-6 godzin,

a w wypadku przechodzenia do przełamania - znacznie dłużej.

Stawianie znaku równości między rejonami wyjściowymi dywizji pierwszorzutowych i rejonem wyjściowym armii może zachodzić w warunkach wprowadzenia armii do bitwy w ramach operacyjnego rozwijania sił zbrojnych i to tylko przed rozpoczęciem działań wojennych.

Armii potrzebna jest co najmniej doba na wyjście do bitwy. Czas ten liczy się od momentu otrzymania zadania do wykonania uderzenia. Z tego na postawienie zadań wojskom zużywa się minimum 8 godzin, na przegrupowanie do rejonów wyjściowych dywizji pierwszorzutowych - 4-6 godzin, na przygotowanie wojsk w ich rejonach wyjściowych - 4-6 godzin, na rozwinięcie pierwszego rzutu - 2-3 godzin, na zaopatrzenie materiałowe, które przebiega równoległe z innymi zabiegami przygotowawczymi - 12 godzin.

Wejście do bitwy może być przeprowadzone różnymi sposobami. Zależy to od aktualnych potrzeb i możliwości. Wyodrębnia się trzy sposoby: wejście armii całością sił, wejścia do bitwy części sił, wejście armii kolejnymi zgrupowaniami. Każdy z tych sposobów może być przeprowadzony za pomocą jednej z dwóch form: przez przekraczanie ugrupowania wojsk działających w styczności z przeciwnikiem lub za pomocą wejścia w lukę wytworzoną w ugrupowaniu tych wojsk. Na szczeblu operacyjnym żadna z tych form zazwyczaj nie występuje w czystej postaci, chociaż

nie da się też wykluczyć takiej możliwości, zwłaszcza w działaniach prowadzonych z użyciem broni masowego rażenia.

Przegrupowanie wojsk z rejonu wyjściowego do bitwy do rejonów wyjściowych dywizji pierwszorzutowych oraz na podstawy wyjściowe pozostałych elementów ugrupowania operacyjnego armii odbywa się jednym skokiem, średnio w ciągu 6 godzin.

Tworzenie ugrupowania operacyjnego armii przybyłej z głębi jest procesem przebiegającym w ruchu. Stąd ugrupowanie to nigdy nie przybiera obrazu równoczesnego rozmieszczenia wszystkich jego elementów w terminie; jest płynne, zawsze jego część znajduje się na trasach marszu. Dlatego jego głębokość jest z reguły większa od głębokości ugrupowania armii przechodzącej do operacji zaczepnej ze styczności z przeciwnikiem i może sięgać nawet do 200 km. Ugrupowanie operacyjne organizowane jest w czasie przegrupowania wojsk z rejonu wyjściowego do rejonu wprowadzenia do bitwy, tj. w czasie przeznaczonym na dojsście do przeciwnika, a więc nie wymaga wydzielania specjalnego czasu.

Wydrukowano w 100 egz.

Egz. nr 1-100 - bibl. gł. OZS

Wyk. płk STĘPNIEWSKI

Druk H.J., dn. 15.03.76 r.

Nr pf-177/pf-658/WW

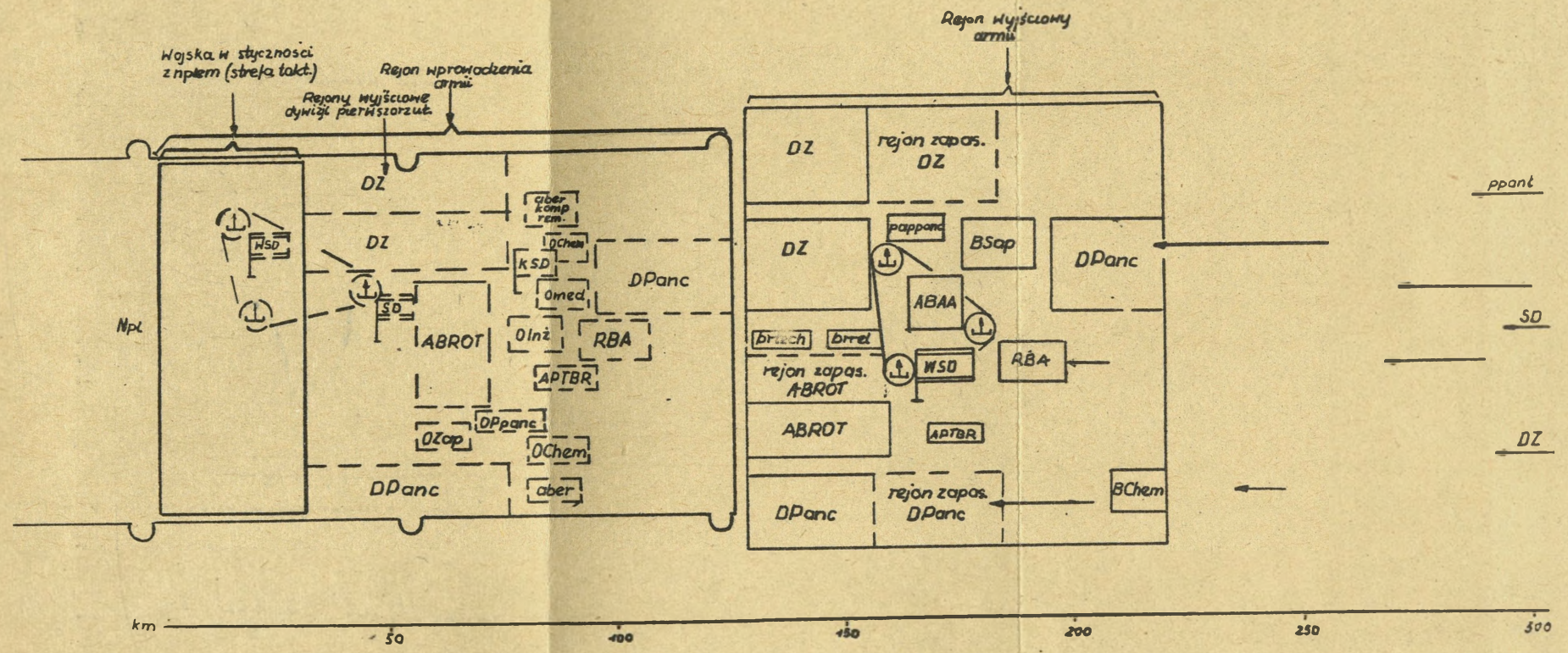
Kor. T.L.

-25-

~~SECRET~~
Egz. nr

SCHEMAT

OBSZARU WPROWADZENIA ARMII DO BITWY



BIBLIOTEKA NAUKOWA ASG WF
Archiwum Działu Zmów Specjalnych

~~N ewid~~

PA 41296